

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. Nr 204 (2534)

KIELCE, ŚRODA, 28 SIERPNIA, 1957 R.

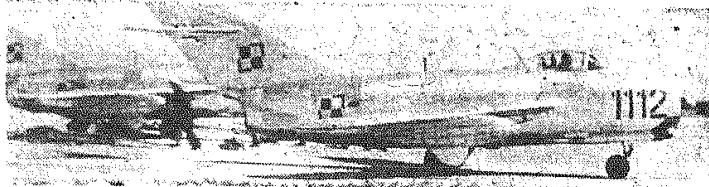
Nakł.: 58.978



Prasa japońska podaje, że premier Japonii Nobusuke Kishi zamierza wysłać do Chin w celu wymiany poglądów dotyczących stosunków handlowych obu krajów przywódcę rządzącej, Japońskiej Partii Liberalno-Demokratycznej Tokutaro Kitamura. Tokutaro Kitamura przybędzie do Chin w dniu 1.X. br.

## SKRZYDŁACI marynarze

(Od naszego korespondenta z Wybrzeża)



Praca w lotnictwie morskim, które o pulsi stajonują wzdłuż naszego Wybrzeża nie należy do łatwych. Jest pomimo swego romantyzmu pracą trudną i odpowiedzialną. Lotnik, aby walczyć z wrogiem musi podporządkować sobie dwa żywioły: powietrze i wodę. Dokładnie je poznać. A do tego trzeba włożyć pracy i stalego treningu. Dlatego też każdego



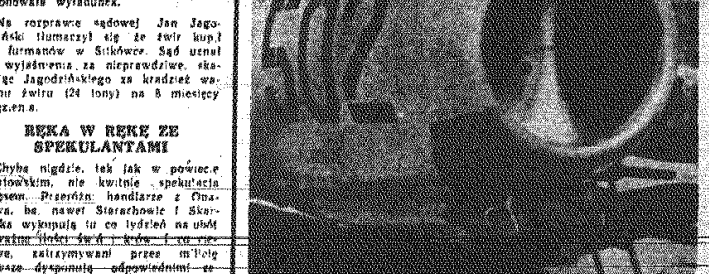
Mechanicy uwiązują się jak mrówki przy swoich podopiecznych.

dnia z pasów startowych ruszają w niebo srebryście „Mig” na dwurzędzie. Lotnictwo morskie wchodzi w skład Marynarki Wojennej. Wieszcy nas samolotem gwałtownie przyhamował przed startem pomalowanym w biało-czerwone pasy. Wzrostł jak młot, wjechał w bramę, nad którą umieszczono symbol lotnictwa morskiego. Na ile biało-czerwonej sta-

nie kurki i czerokie marynarskie spodnie. Na karkach jeszcze jeden ubiór, żółta kamizelka ratunkowa unosiłaby ją utrzymywanie się na wodzie w wypadku przynusowego lądowania. Kłoczono ostatniego papierosa lotnicy nakładają spadochrony. Za chwilę rozpocznie się lot. Mechanicy jak młotki uwiązali się między maszynami, zdzierają bieżniowe okrycia, czyszczą pompownię powietrza do pomunicykłów. Wzdłuż belonki gdzie pękata cysterna, zatrzymuje się przy niektórych maszynach i dopełnia paliwo. Dzięki loty rozpoczęła porucznik M. K. Maszyna gotowa do startu—melde się mechanikom. Porucznik M. K. zajmuje miejsce w kabine, przez radio przed rozpoczęciem startu. Z rzędu równo ustawionych maszyn rozlega się huk motoru. Srebrzysty „Mig” powoli

koluje na start. Rozbieg jest winny. Maszyna porucznika M. K. nabiera szybkości, przelatuje obok nas i niknie na horyzoncie, gdzie stary, gładki pas betonu zdaje się stykać z pomarszczoną, fioletowo-zieloną powierzchnią morza. „Mig”, wyrzucając ostrą w górę kolumnę, jak ryba łuska w słońcu. Zadaniem porucznika M. K. jest wykrycie i zniszczenie nieprzyjacielskiej bazy podwodnej. Głos przez radio

delent. Lotnicy uczą się ściele. Uczą się lotów na ślepo i w nocy, w wybitnie ciężkich warunkach, aby zostać mistrzami w swojej dziedzinie. „Mistrzostwo” — słowo wytarle, ale treściwe. Kiedy odskakiwał w kierunku kabiny po ukochanym locie, ukazała się twarz pilotów. Z drabinek schodzą ludzie zmęczeni i przerażeni, lecz uśmiechnięci.



Maszyna gotowa do startu pilot zajmuje miejsce w kabine.

- Odbudowa nieczynnych zakładów pracy
- Szybki rozwój zaniedbanych terenów
- Porządkowanie gospodarki wodnej

## ZALECENIA dla ministerstw

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwaślił niedawno zalecenia dla ministerstw w sprawie ich udziału w aktywizacji gospodarczej województw w r. 1958. W zaleceniach tych — według informacji Agencji Robotniczej — stwierdza się m. in., iż w roku przyszłym należy

kontynuować podjętą w r. 1957 akcję zmierzającą do pełnego zagospodarowania w najbliższych latach terenów Ziemi Zachodnich. Jednym z podstawowych problemów, na których powinna się w związku z tym skoncentrować uwaga ministerstw, jest odbudowa wytworzonej nieczynnych zakładów przemysłowych oraz podjęcie w nich produkcji. W myśl wytycznych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, w resortowych projektach (Dokończenie na str. 2)

### Powstał Związek Spółdzielczości Oszczędnościowo-Pożyczkowej

W drugim dniu obrad Krajowego Zjazdu Delegatów Spółdzielczości Oszczędnościowo-Pożyczkowej powołany został Związek Spółdzielczości Oszczędnościowo-Pożyczkowej. Powołanie Związku odbyło się przy gorącym aplauzie zgromadzonych na sali, po czym odśpiewano tradycyjne „sto lat” podkreślając, że ma to symboliczne znaczenie, ponieważ prawie 100 lat temu powstały na terenie Polski pierwsze kasy oszczędnościowo-pożyczkowe.

Zjazd uchwalił także tezy określające kierunki rozwoju i zakres działalności spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej. Stwierdzają one m. in., że spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkowa winna stać się masowymi organizacjami chłopskimi, skupiającymi przede wszystkim małe i średniorolnych chłopów, rzemieślników, chałupników oraz inne słoździelnie i organizacje społeczno-gospodarcze.

### Trybuna walki z NADUŻYCMI GOSPODARCZYMI

NAPLYWAJĄ LISTY — Czytelnika z Jędrzejowa — pracownika GS — autorze donoszącego o nadużyciach w szpitalu — autorów listu na temat szkolnictwa. Ważne informacje zostały przekazane odpowiednim instytucjom w celu dokładnego zbadania.

ZWIĘZ, KTÓRY KOSZTOWAŁ 8 MIESIĘCY — Do Kielc dotarł wagon zwiru należący do stacji Podczernowa przez Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kru asywa Wagon przeznaczony był dla kieleckich „Armatur”. Adresat nie otrzymał jednak oczekiwanego zwiru, ponieważ wkrótce zainteresował się odpraszając podległych na stacji w Kielcach — Jan Jagodziński. Zniszczył on list przewozowy, skierował wagon do Sittkowa, następnie udał się na tę stację, gdzie spowodował wystąpienie nowego listu przewozowego i Sittkowski do Maszowej. Sąd miał za brzo zwir umówiony odbiorca, Józef Cielinski z Mielcowa. Gdy Józef Cielinski zgłosił się na stacji w Mielcowa, aby zabrać zwir, milicja rakietowa wyładunek.

Na rozprawie sądowej Jan Jagodziński tłumaczył się ze zwiru kupił od burmistrza w Sittkowie. Sąd uznał że wyjątkowo, za nieprawdę, skazuje Jagodzińskiego za kradzież wagonu zwiru (24 tony) na 8 miesięcy więzienia.

BEKA W REKE ZE SPEKULANTAMI — Chyba nigdzie, tak jak w powiecie opolskim, nie kwitnie spekulacja migrem. Przeróżni handlarze z Cielowa, ba, nawet Starachowice i Skarżyska wypłynęli tu co tydzień na ubiór wozami. W Jurlowie, jeden z rolników, który zrobił handel ze spekulantami otrzymał 4 szaweloni — na ubiór gospodarzy w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

### Uwaga!

CIĘKAWOŚĆ WASZA WKRÓTCE BĘDZIE ZASPOKOJONA

Trwała już bowiem OSTATNIE PRZYGOTOWANIA do ogłoszenia na łamach „Słowa Ludu” ANKIETY „PRZEPIORCZYKI”.

Odpowiedź na ankietę nie nastąpi Wam większych kłopotów. NA UCZESTNIKÓW ANKIETY czeka cenna nagroda — PRALKA ELEKTRYCZNA.

### Już WKRÓTCE!

Kielecczyzna przygotowuje się do Miesiąca Odbudowy Warszawy

W związku z tradycyjnie obchodzonym w wrześniu Miesiącem Odbudowy Warszawy, w niedzielę 25 bm. odbyło się w Kielcach pod przewodnictwem przewodniczącego Prezydium WRN mgr Baka-Dierżwińskiego posiedzenie wojewódzkiego aktywno odbudowy Warszawy. Na naradzie, w której wzięli udział przewodniczący prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych omówiono przygotowania do zbliżającego się Miesiąca Odbudowy Stolicy.

Zapowiada się on bardzo oformiście. Obok tradycyjnych form propagandy, Starżysko zaplanowało ruchomą wystawę książek poświęconych tematowi w Warszawie, w Ostrowcu — Komitet Zakładów Odbudowy Warszawy przy hucie im. Nowelki zaplanował dla hulaków dwie wyprawy do stolicy. Przewodniczący wystawy powołanej w Warszawie, z Kielca wielką rolę miał organizowaną przez PSS, połączone z wyborem najpiękniejszej modelki.

Dojazd z wielkiej imprezy powrócił zaciąg SPDS, a osiągnięte sumy będą w połowę przeznaczane na odbudowę stolicy, a w połowie na inwestycje w naszym województwie.

### Członkowie Biura Politycznego KC PZPR na zebraniach fabrycznych organizacji partyjnych

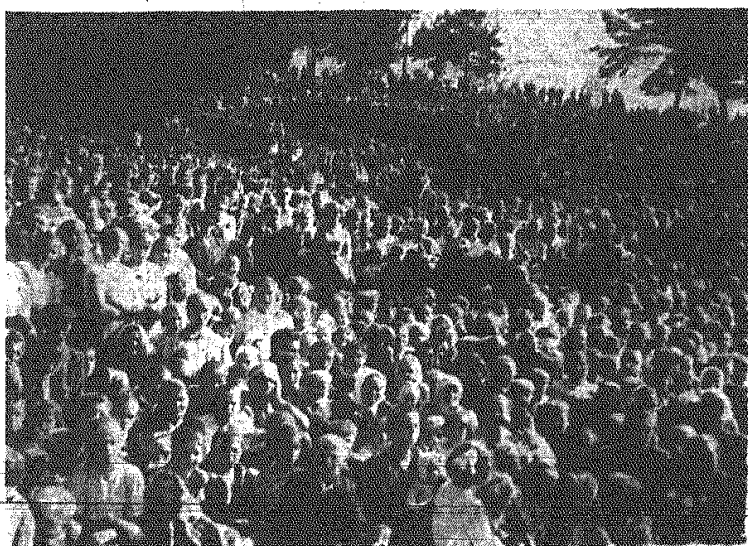
Wczoraj w Wytwórni Sprężu Komunikacyjnego na Okęciu odbyło się zebranie partyjne z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR — Edwarda Ochab, który jest członkiem organizacji partyjnej tych zakładów. Zebranie poświęcone jest omówieniu aktualnej sytuacji zakładów oraz najbliższych zadań organów partyjnych i w ramach uchwalił IX Plenum KC PZPR.

Również w dniu wczorajszym członek Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski odbył spotkanie z aktywem Zakładów Mechanicznych „Urus”. Jak wiadomo J. Morawski jest członkiem organizacji partyjnej tej fabryki.

### Meldunki z krakowskiej telewizji

Premier J. Cyrankiewicz zgodził się zostać honorowym prezesem Społecznego Komitetu Budowy Ośrodka Telewizyjnego w Krakowie.

### Z uroczystości w Krajinie



PIHM — Dziś, jak podaje PIHM — zachmurzenie o charakterze zmiennej i miejscami przebiega opady ze słabnącymi do lokalnych burz. Temperatura maksymalna do 23 st. Wiatry umiarkowane.

— stanowią przejaw społecznej kontroli ludzi pracy nad działalnością organów sprawe dliwości. Są one także formą współdziałania z tymi organami. Autorzy listów zapewne rozumieją, że do ich informacji „Trybuna” będzie podchodzić z pewną ostrożnością. Każdy list zwłazacza zawierający informacje o nadużyciach zaimu opublikujemy — jego treść zostanie skrupulatnie składowana. O cierpliwość prosimy dziś: — Teofila Zwolińskiego

Jak już podawaliśmy w Krajinie w okolicy św. Katarzyny odbyły się w niedzielę uroczystości w 113 rocznicę przysięgi chłopów na wierność idei obywatelskiego państwa przeciwko ciemnocyście ludu. Na uroczystości przybyło ponad 10 tys. mieszkańców z okolicznych wsi.

### Radziecki statek pośpieszny...

MOSKWA PAP. Radziecki pasażerski statek pośpieszny „Rakietka” przepłynął Wołgą trasą z Gorki do Kazania, przebywając ją w 7 i pół godziny. Podróż taka trwa normalnie 33 — 36 godzin. „Rakietka” osiągnęła szybkość do 112 km na godzinę. Statek zabiera na pokład 66 pasażerów.

Fraszka na dzisiaj! Kabaretowi „Koczka” Kwakacie bardzo wiele pokazać dzieciak przyjaciele. (Kr ps)

# Królikowski (Warszawianka) triumfuje na VI etapie Tour de Pologne

Kaliszczak niezwykle serdecznie pożegnał kolarzy, którzy 26 bm. wystartowali do VI etapu tegorocznego Tour de Pologne. Etap ten, prowadzący z Kalisza do Opola, wygrał zawodnik Warszawianki — Królikowski przed Podobasem.

Na ulicach Opola do przodu wyskakiuje kolarz Warszawianki z 70-letnią przewagą nad pozostałymi zawodnikami. Zwy ciężył on w nieoficjalnym czasie 5:12:31. Drugie miejsce zajął Podobas — 5:12:54. W tym samym czasie linie mety miały 20-letni kolarz kolońskiej Spar ty — Zmuda. Zawartym w Opolu był Chwiendacz, który uzyskał ten sam czas, co Podobas i Zmuda. W kilka sekund za tymi zawodnikami wysięg ukochali w koleśności: Kamiński, Fornalczyk, Wresniński, Osiał, Kaczmarek i Jankowski.

# „Przepióreczka” i wścigi konne

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na stadionie „Partyzan ta” w Kielcach pierwsze po wojnie międzywojewódzkie zawody konne organizowane przez Radę Wojewódzką LZS i sekcję jeździecką — WKKE.

W zawodach wezmą udział konie należące do stadnin państwowych woj. krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego i kieleckiego.

Szczególnie atrakcyjnie zapowiada się konkurs skoków. W pierwszym zawodzie odbędzie się kolejne losowanie — świetlokrzyśkiej gry lizbowej — „Prze pióreczka”.

# SUKCESY polskiej ekspedycji naukowej w Wietnamie północnym

HANOI PAP. — Z okazji obchodzonego tu 25 sierpnia dnia oświaty ze stacji naukowo-dosлідzawczej w Chapa wypuszczono 4 radiosony aerologiczne. Na dużych balonach napełnionych wodorem wysłano radiosony które w czasie lotu na wysokość ponad 20 km lokowały pomiarów temperatury, ciśnienia i wilgotności powietrza przekazyując je drogą radiową do specjalnych odbiorników na stacji.

Uruchomienie normalnego ra-

diosondażu w Chapa jest dużym osiągnięciem polskiej wyprawy naukowej.

Stacja w Chapa jest jedynym tego rodzaju ośrodkiem w strasie zwrotnikowej leżącym na tak dużej wysokości nad poziomem morza (1378 m). Założenie kompletu stacji aerologicznych w tych warunkach wymagało wielkich wysiłków i specjalnych przygotowań, jak łowienie i zabezpieczenie w ścisłych warunkach tropikalnych 1.000 m<sup>3</sup> wodoru w specjalnych butlach, zaizolowanie w górach odpowiedniego miejsca na rozstawienie anten i zmontowanie aparatury radiosondażowej. Wiele kłopotu uczestnikom wyprawy sprawiało także niesprzyjający wpływ tropikalnej wilgoci.

# Sytuacja w Syrii tematem trójstronnych narad w Stambule

LONDYN PAP. W Stambule toczyły się rozmowy z udziałem króla Iraku Faisala, króla Jordani Husseina oraz prezydenta Turcji Bajara i premiera Turcji Menderesa. Przedmiotem rozmów było sytuacja w świecie arabskim, a m. in. w Syrii.

Do stolicy Turcji przybył również amerykański ekspert od spraw Bliskiego Wschodu Loy Henderson. Obył on dwugodzinną rozmowę z ambasadorem USA w Turcji Warrenem, a następnie złożył wizyty królom Husseinowi i prezydentowi Bajjarowi.

Opracowywanie wyników radiosondażu z 25 sierpnia jest w toku.

Ze stacji w Chapa podają, że 24 bm. przystąpiono tam do ustawienia magnetografów w specjalnie zbudowanych pawilonach z magnetycznych. Dotychczas przyrządy te ustawiono były tymczasowo w laboratorium bazy.

Stacja magnetyczna składa się z trzech pawilonów: do pomiarów absolutnych, do rejestracji przebiegu pola i pawilonu do sterowania magnetografu. Do budowy tej stacji użyto anizolitu kamiennego, lecz wyłącznie bambusu wiązanego rotanem.

Inne prace związane z całkowitym uruchomieniem stacji są w toku.

# Fantastyczne pogłoski

PARYŻ PAP. Jak donosi agencja France Presse, gabinet ministra rezydenta Algieru demontuje informacje dwóch dzienników paryskich, które podały, że „według oficjalnych kół algierskich powstanie posiadają samoloty typu rosyjskiego”. Żądna odpowiedzialna osobistość cywilna czy wojskowa — podkreśla komunikat — nie mogła składać tego rodzaju deklaracji, które należą do dziedziny czystej fantazji.

# Kraków łączy łączność telefoniczną

Zaloga Woj. Zarządu Łączności w Krakowie zdobyła w ciągu 2 tygodni od chwili pożaru, który strawił urządzenia stacji automatycznej zakończonej podstawnicą placu rejonowego Uruchomiono już ok 2 tys niezawodnych od chwili pożaru telefonów. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 3 tygodni łączność telefoniczna w Krakowie zostanie całkowicie przywrócona.

# Wezwanie CRZZ do przedyskutowania zakładowych regulaminów pracy

Centralna Rada Związków Zawodowych wezwiała wszystkie instancje związkowe do przedyskutowania założeń uchwały Rady Ministrów „W sprawie przestrzegania porządku i dyscypliny pracy”. Celem tej dyskusji ma być jak najszersze uwzględnienie w opracowywanych na podstawie wytycznych Rady Ministrów regulaminów pracy — specyfiki poszczególnych branż i zakładów.

W wezwaniu CRZZ stwierdza m. in. że rady zakładowe winny zorganizować zebrania grup związkowych dla przedyskutowania projektu regulaminu pracy, a następnie dopilnować, by słuszne uwagi i wnioski załogi znalazły wyraz w ostatecznym tekście regulaminu.

# 13 rocznica śmierci członków warszawskiego sztabu Armii Ludowej

28 sierpnia 1944 roku — w chwili najkrwawszych walk powstańców Warszawy — poległ na Starym Mieście członek warszawskiego sztabu Armii Ludowej. W grzech budyntu przy ul. Freta 18 zginęli wówczas: plk. Bolesław Kowalski, plk. Stanisław Nowicki, plk. Stanisław Kurland, mjr. Edward Latoro, mjr. Henryk Woźniak i młc. Anżelika Matyskielczyk.

W trzydziątą rocznicę tej tragicznej śmierci lud Warszawy oddał hołd poległym bohaterom. Od wczesnych godzin rannych żołnierze WP zaciągnęli warty honorowe przy grobie członków sztabu AL na Krakowskim Przedmieściu oraz przy ul. Freta 18 — miejscu śmierci członków sztabu. W godzinach popołudniowych przy płycie na Krakowskim Przedmieściu odbyło się zgromadzenie żałobne społeczeństwa Warszawy, z udziałem uczestników Powstania Warszawskiego, przedstawicieli Wojska Polskiego i młodzieży,

# Liczne delegacje z zagranicy wezmą udział w obchodach Tygodnia Lotnictwa

W obchodach tegorocznego Tygodnia Lotnictwa wezmą udział liczne delegacje z zagranicy — delegacje z zagranicy. W tym celu przyjadą przedstawiciele lotników z Związku Radzieckiego oraz wszystkich krajów demokracji ludowej.

Aeroklub PRL wystąpi również zaproszenia do członków działaczy Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) a m. in. do jej przewodniczącego Silvers i generalnego skarbnika Bierota.

Zaproszone również szereg znanych lotników i konstruktorów polskich, przebywających obecnie za granicą. Są wśród nich: b. konstruktor z zakładów PZL, przebywający we Francji inż. Jakubczyk, kierownik biura konstrukcyjnego angielskich zakładów de Havilland-Prusee oraz konstruktor Zakładów Saunders-Roe w Anglii — Ciałucha.

# Premiery teatralne



25 bm. w Teatrze Dramatycznym w Warszawie odbyła się premiera tragifarsy Eugène Ionesco pt. „Krzeseła” w reżyserii Ludwika René i następującej obsadzie: Halina Mikołajewska, Jan Świderski, Wiesław Gołas i Ludwik Pak, scenografia Jana Kosiniaka.

Na zdjęciu: Halina Mikołajewska i Jan Świderski. CAF — fot. Matuszewski

# Zalecenia dla ministerstw

(Dokończenie ze str. 1)

luch planów na rok 1958 powinny być uwzględnione problemy aktywizacji i innych doświadczeń zaniechanych obszarów kraju. Chodzi tu w szczególności o południowe i wschodnie powiaty województwa rzeszowskiego, południowo-wschodnie powiaty województwa lubelskiego, Żuławy oraz tereny przekształcone w województwie kieleckim i warszawskim. Na Ministerstwa głównie Rolnictwa, Komunikacji oraz Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, nałożony został obowiązek zabezpieczenia w planie odpowiednich środków niezbędnych dla przyspieszenia rozwoju wymienionych terenów.

# Samoloty, kutry i holowniki ratują lekkomyślnych wczasowiczów

Pogodna niedziela skusiła czworo wczasowiczów, bawiących w Sobieszowie na Zalewie Wiślanym, do przejażdżki gumowym pontonem po otwartym morzu. Nie znając kaprysów Bałtyku wczasowicze oddalili się zbyt daleko, a silny wiatr i duża fala zepchnęły ponton na pełne morze.

Współtowarzysze wczasowiczów, za niepokojeni zbyt długą nieobecnością „żeglarzy”, zaalarmowali ośrodek ratowniczy i Marynarkę Wojenną oraz kapitanat portu w Nowym Porcie. Na poszukiwanie zaginionych wyruszyły 2 samoloty Marynarki Wojennej, 2 kutry ratownicze i 1 holownik. Ok. godz. 20 holownik „Mironów” i jeden z samolotów odnalazły na wzburzonej wodzie, w odległości 14 mil od brzoju, wyczerpanych podrymników. Przebywali oni na morzu blisko 8 godzin.

Pozostałe zalecenia dotyczą gospodarki wodnej przyspazniającej wiele kłopotów władzom terenowym. Minister Żeglugi i Gospodarki Wodnej został zobowiązany do opracowania programy prac na okres najbliższych 3 lat w dziedzinie oczyszczania i wykorzystywania ścieków przemysłowych, a także renowacji ministerstwa — do podjęcia lub przyspieszenia odbudowy urządzeń ściekowych w podległych zakładach. W celu zmniejszenia deficytu wody konsumpcyjnej w miastach zaleca się, by zakłady przemysłowe używały większej ilości wody czystej do uruchomienia własnych ujęć wody dla potrzeb produkcyjnych. Zagadnienie to powinno być w miarę możliwości uwzględnione przez resorty już w projekcie planu na rok 1958.



Na program uroczystości niedzielnych zostały się m. in. zakończenie dożonek powiatowych.

# Niedziela w Krajinie

**D**OBRE się stało, że choć ze spornym opiniem przypomniawszy sobie jednak piękna postać Piotra Ściegiennego, katedra, który widnia tutaj w rejonie Kieleckim tyje narobił dobrego. To już prawie trzydzieści lat ponajmniej, kiedy ksiądz Piotr kazal, usze również i kiedy chłopcy z Krajiną podnieśli ręce do przysięgi, jaką od nich odebrał Ściegienny. Także więc było wspominać. Ale stało się inaczej.

Zorganizowano w niedzielę u podnóża góry Św. Katarzyny, starami Prez. PRN w Kielcach, wielką w naszych warunkach uroczystość — poświęcenie pamięci Ściegiennego. Uroczystość wielka, zakrojona na skalę całego województwa, z 10 chyba tysiącami uczestników i z bogatym programem artystycznym w wykonaniu najlepszych zespołów amatorskich, które wbrew prognozom pesymistów żyła i działa.

Miejscem wybrano nie brydzkie przy lasie, jakby amfiteatralnie, wygodne więc i z dobrą widocznością. Pogoda nawet, mimo sobotniej burzy, była nadzwyczajnie piękna, jak się zamowienie... Ciepło więc zewsząd ludziska, aby się przysłu chać i na to wszystkie potracić.

sądem w kajdankach musiał stać.

Za to przypomniał i wygrzebanie pamięci o nim spod grubej warstwy zapomnienia, za owa próba pokazania postaci Ściegiennemu ludzkom, należą się tym, którzy to uczynili, słowa uznania.

Alle mam pretensje. Nie dlatego, żeby dziur w całym szukać, bo taką wszędzie się znajduje. Moje pretensje dotyczą nie jednej, a całej kupy dzieł, jakich w tej imprezie nie brakowało. A bo od początku te wygląda tak:

Zapowiedzianego otwinka na Placu Partyzantów, które miało sprzedawać bilety na kurujące do Krajin autobusy, szukali ludzie (gdzieś kolo południa) po całym Placu, ale bez skutku, tak samo jak bez skutku szukali na jakikolwiek środek lokomocji zmianie przez organizatorów zapowiedziany. Dopiero kierowca, który przyjechał po benzynę zabrał niektórych i odstawił na miejsce. A tam wbrew temu co zapowiedział program, przygrywał tylko muzyka, zaś o występach kieleckich zespołów, kapel wiejskich ani słychu.

Potem też nie bez opóźnienia, ludzie chcą słuchać, a z tyłu najspokojniej budują sobie dekoracje, widać, niechcą się nalo. Potem zamiast motużu o księdzu Ściegiennym, jako że uroczystość jego pamięci była właśnie poświęcona, wystawiają „Wesela Świątkowskie” (zresztą bardzo oryginalny występ).

„Idzie” więc owo Wesela, a tu dawał nadźwięki samoloty, Warłok, jak diabli, ci tam na scenie wstąpiła się jak mogą, ale nie ich nie słychać. Zresztą nikt na nich nie zwraca teraz uwagi, każdy skierował głowę do góry. Z latających nisko samolotów zrzucają kwiaty. Nie, nie na sztuki. Cześć wiatrzy. I żeby to miał jeden smolek kamień co to

wymyślił na głowę, ale spadała w lasie... Szkoła.

A więc ciągnie się to Wesela ze dwie godziny, ludziska zacykują się rozchodzić. Jedni, że wsi, spieszą do gospodarstw i obowiązków. Ci zaś z miasta, żeby zdążyć „na Matyskielczyk”. Taka ta sytuacja popularna.

No i narzeczono montaż o Ściegiennym. Lubi już wprowadzić niewiele, jakas chwata (żeś się trudno, Widowisko już po raz trzeci powtarzamy

# Prezydium WRN w Kielcach podjęło uchwałę w sprawie podniesienia stanu bezpieczeństwa na drogach w województwie

Głównym tematem obrad ośmiastego posiedzenia Prezydium WRN była sprawa bezpieczeństwa na naszych drogach. W wyniku obszernych dyskusji podjęto specjalną uchwałę o podniesieniu stanu bezpieczeństwa na drogach publicznych województwa kieleckiego.

Oto ważniejsze postanowienia uchwały:

- powołanie specjalnej komisji, która o miesiąc będzie analizowała stan bezpieczeństwa drogowego i opracowywała nowe metody w walce z wypadkami na drogach.
- Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych do S.L.Z. b. skontrolować stan osłonekowania dróg i usunąć wszelkie braki w tej dziedzinie.
- Wojewódzki Zarząd Spraw Wewnętrznych skieruje do MSW o dodatkowy przydział dla kontrolni ruchu 5 samochodów osobowych i zwiększenie limitu benzyny.
- Wydział Oświaty wprowadzi w szkołach obowiązek systematycznych pogadarek o ostrożności na ulicach i

drogach. Podobną akcję oświadczenia, ale wśród doradców przeprowadzą prezydium GRN.

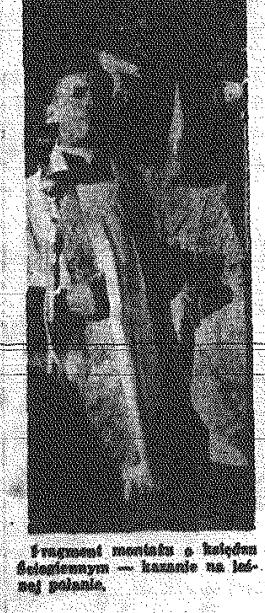
- Wydział Ośrodkowy Prezydium WRN przyspieszy i zaostry wymiar kar na wykreślone drogowe, a organa finansowe spowodują przepiękanie ich śledzących.
- Wiele pracy spadnie na barki MO. Winna ona wzmocnić kontrolę ruchu, zmniejszyć uwagę zwrócić na niebezpieczne miejsca jak zakręty, skrzyżowania, przesłady kieleckie itp., jak również na nieostrożnych rowerzystów i wózków, których liczebność powodują wiele wypadków.
- Jednocześnie uchwała zobowiązuje prezydium terenowych rad narodowych do bezwzględnej naprawy uszkodzonych jezdni, wyrównania dołów, przekopów itp.

Tyle mówi uchwała. Wykonanie jej leży w interesie nas wszystkich. Musimy doprowadzić do należącego stanu bezpieczeństwa na drogach. Chuligan i bandyci szowini muszą być karani a cała surowość prawa.

(Med)

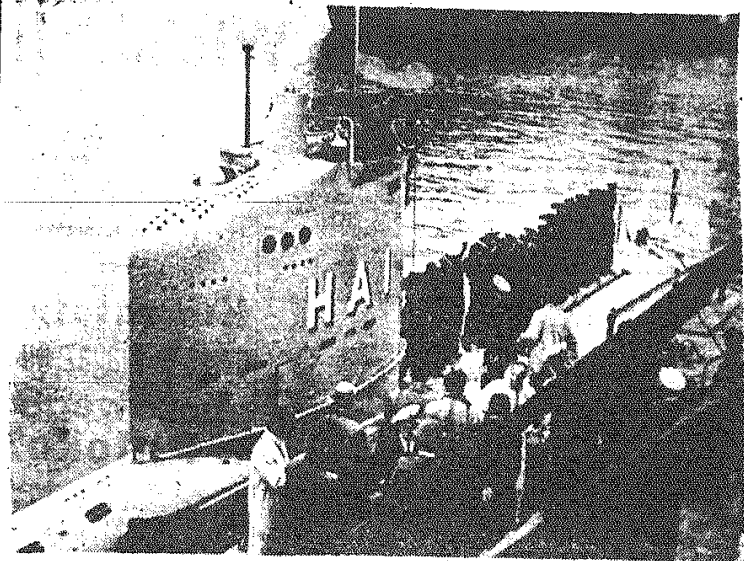


Delegacja kobiet ze Wsiolki Rządowego składa wieniec do symbolicznej przewodniczącej Prezydium WRN ob. Rakowi-Dziurzyńskiej.



Fragment montażu o księdzu Ściegiennym — kazanie na letniej polanie.

# NOMEN-OMEN



Marynarka Wojenna NRF otrzymała oficjalnie pierwszy okręt podwodny nazwany „Hek” („Rokin”). Jednostka ta należała do hitlerowskiej Kriegsmarine i leżała do r. 1956 na dnie Bałtyku. FOT — CAP

## Wkrótce 500 wierszy 100 poetów z okresu konspiracji

Wkrótce ukazuje się niezwykle interesująca „Antologia polskiej poezji podziemnej (1938-45)”, która zawierać będzie około 500 przeważnie niodrukiowanych po wojnie utworów ponad 100 poetów polskich.

Antologia ta, pod redakcją Jana Szczęwika, który napisał obszerny wstęp i opracował 50 stron przypisów, przynosi najpiękniejsze i najbardziej charakterystyczne wiersze z okresu konspiracji nie tylko poetów przebywających obecnie w kraju — Broniewskiego, Jasiruna, Przybosa, Słonimskiego i in., ale także poetów emigracji, m. in. Balińskiego, Broncia, Kiersnowskiego, Szemplińskiej, Lachonia, Paszkowskiego, Wieryńskiego, J. K. Weintrauba, T. Wittlina i in.

Ciekawostką antologii są wiersze okupacyjne nie-poezów, jak np. Jana Kołta, Ryszarda Matuzewskiego, czy Teofila Głowackiego.

Wydanie antologii jest zadaniem nowego wydawnictwa ZNPP „Wspólna sprawa”. Szkoda tylko, że książka ukazuje się w nakładzie zaledwie 10 tys. egzemplarzy. Podrożyło to jej koszt do 70 zł; przy nakładzie 15 tys. wynosiłoby on tylko 40 zł, a nie ulega przecież wątpliwości, że antologia rozchodzi się bardzo szybko.

## Nowe pismo codzienne dla inteligencji rzemiosła i drobnego kupiectwa

Jak nas informuje Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach od dnia 3 września br. na terenie całej Polski ukazany się będzie dziennik pod tytułem „Kurier Polski”.

Wydawcą pisma jest powołana przez Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego Spółka Wydawnicza „Epoka”.

Nowa gazeta oprócz wszelkich innych informacji codziennych poświęca dużą uwagę zagadnieniom inteligencji i handlu uczciwie pomysłowej inicjatywy prywatnej.

Cena egzemplarza 50 gr. W poniedziałek miesięcznej 12,50 zł.

## W 150-lecie śmierci Książnika

### Skąd Basia w Mazurku Dąbrowskiego?

Główno się nad tym nie raz. Skąd do tarabanów wojennych i marsza „z ziemi włoskiej do Polski” Jakaś tam dziewczynka? Kto racz, ta Basia, której imię przeszło do hymnu narodowego?

Mimo najskrajniejszych poszukiwań, żadnych historycznych śladów Basi, ani jej zaplakanego ojca nie można było odnaleźć. Zdawało się już, że tajemnica Basi będzie na zawsze pogrzebana, kiedy wreszcie badacze literatury odkryli jej rodowód.

Do Mazurka Dąbrowskiego zawędrowała Basia ze strof „Ody do wesości” Franciszka Dyonizego Książnika.

Wśród rocznych jubileuszów przemienie zapewne bez żadnego echa 150-lecie zgonu tego zapomnianego dziś poety. Sława jego rozbrzmiewała ongiś niemiecki azeroko niż innych luminary literatury stanisławowskiej. Był twórcą owej ody, śpiewanej i powtarzanej przez młodzież Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego i lat późniejszych, o czym niejedno słowo znaleźć można wśród potoków kart ówczesnych gawędziarzy. A i z bliższej nam generacji, kto nie deklamował za młodu tych wierszy:

*Pokrewnie wasy, ozdoba twarzy,  
Gardził dziś tobą ród zwycięzców...*

Jak zorientować się można z portretu poety, owe pokrewnie wasy w połączeniu z drugim, „na Piastu” strzyżonymi włosami, były jedną z ozdób tego twórcy sentymentalnych „Poezji”, wdruchającego beznadziejnie pod drzewami puławskiego parku do księżniczki Czartoryskiej. Zbyt wielka przepaść dzieliła skromnego nauczyciela dzieci księżyców, sekretarza księcia Adama, niemieckiego poety i kompozytora oper dwojskich od wysoko urodzonego przedmiotu jego westchnień, aby liczyć mógł na odważajomnie uczucie. Totek rozkładał się w „Dniu lipach” związujący czy naszych prababek:

*Oto dwie lipy zielone  
Ze dębich się brzoźda witała;  
Jedna ku drugiej skłoniła,  
Goleźmi siebie tykając.*

*Do czegoś rozdział im sprawił  
Okrutny odmet tej rzeki?  
Skłoniła im tylko zostawił,  
Lecz się nie złączą na wieki.*

Tragiczny poeta beznadziejnie młodził, który 26 sierpnia 1807 roku zakończył życie w oblężeniu po wstrząsie rozdziału z piękną księżniczką i po utracie niepodległości, był nie tylko dworskim dostawcą utworów dramatycznych dla teatru w Puławach i kielkim poetą lirycznym. Był również pełnym wzniołego zapалу autorem pieśni patriotycznych, jak np. głośna nięgdy kolysanki „Matka-obywatelka”, elegii „Na śmierć Jana Dekerta” (wybitnego przywódcy młozszan warszawskich, inicjatora sławnej „czarnej procesji”) czy wierszy „Do Tadeusza Kościuski” i „Na rewolucję 1794 r.” W wierszu „Poranek” przypomina Książnika utraconą przez targowiczan Konstytucję Majową:

*Ty, co po śmieci prowadzisz wiosną,  
Którego ranek ten świecił  
Rozkuteł nam znowu myśli radone  
I powróć mając dzień trzeci.*

Zapomniano z czasem jego żartobliwy poemat „Balon czyli Wieczory puławskie”, napisany z okazji wypuszczenia balonu w Puławach; zapomniano jego utwory sceniczne „Matka Sportanka” i „Cupanie” — pierwsze w naszej literaturze próby wprowadzenia na scenę ludzi żyjących poza nawiasem społeczeństwa. Rehabilitacja pogardzanych powszechnie wólców cygańskich była wówczas nie lada odwaga cywilna.

W zapomnieniu też pozostają bajki Książnika, nie gorzej od bajek Narzewicza, i „Babia Góra” — ballada żartobliwa, w której przestrzegal przed złymi duchami i czarówkami Pawła Czemplińskiego, z polecenia Komisji Edukacji Narodowej, wybierającego się w podróż naukową na Babia Górę. W wspomnieniu pozostaje jego sielankowo-sentymentalne utwory, które tak wielki wpływ wywarły na balladę młodego Mickiewicza i twórczość Bohdana Zaleskiego. Przetwarła „Oda do wesości”

*Gdy szli na popis rycerski nasz,  
A męstwem tchnęła twarz okazata,  
Moryna patrzeć szepnęła Basie:  
„Za ten wasz czarny serca bym dała!”*

Jakże popularna i powszechnie śpiewana musiała być ta stróżka, skoro kolega Książnika po piórze, napoleoński oficer Józef Wybicki, przypomniał ją sobie w Lamberdii i wprowadził Basie do swojej „Pieśni Legionów — Jeszcze Polska...” Tak to niemała nikomu Basia przyciemniła nazwiska Wybickiego i Książnika, którym zawdzięcza swą nieśmiertelność wśród bicia tarabanów. Sława chodzi po świecie najbardziej niespodziewanymi drogami...

A. CZERMINSKI

# Z problemów dyscypliny pracy Czym zastąpić strach?

W całej prasie, w radu i na różnym naradach rozbrzmiewają sygnały alarmowe: w zakładach pracy panuje niespotykane dotąd w takich rozmiarach rozprężenie dyscypliny. Potwierdza to ilość opuszczonych roboczodni w produkcji. Tylko w 15 zakładach przemysłu metalowego liczba opuszczonych godzin nieusprawiedliwionych w I półroczu wyniosła 318 tys., co stanowi wzrost w stosunku do analogicznego okresu ub. r. o 145 proc.

Co się stało, skąd to groźne zjawisko?

Z naszych fabryk znikł strach. Można zarzykować twierdzenie, że do października obawa spełniała w naszych zakładach szczególną rolę. Była czymś w rodzaju spoiwa w życiu zakładowym, jednym z głównych czynników dyscypliny. Lęk przed karą został załagodzony w różnych aktach prawnych, głównie zaś w nieistniejącej już ustawie o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Mechanizm działania lęku był prosty. Na nim opierała się dyscyplina w produkcji, z niego wypływało poszanowanie mienia państwowego, dzięki niemu lekarz zakładowy skrupulatnie odsiewał symulantów od prawdziwych chorych. Za próby wyłamania się z rygorów groziły już nie tyle sankcje administracyjno-ekonomiczne, co prokuratorstwie.

Ale strach był złym spoiwem. W miarę upływu lat zamieniało się ono w substancję rozkładową. Nie mogło być inaczej, bowiem ciągły lęk przed groźbą ukarania, zamiast łącząc władzę z ludem, w istocie dzielił ich oboje. Sukces porządku oparte go na strachu okazał się powierzchowny. Okupiono go wiełm i krzywdami ludzi, którym narzbi lekko przynajmniej latkę narobisty, karząc niewinnych nie do winy, lub nawet bez winy.

Toteż październik stał się grabieżem strachu.

Nie będziemy opłakiwać tego pogrzebu, ale nasuwa się pytanie: czy dziś mamy już coś, co jest lepszym organizatorem produkcji, skutoczniejszym czynnikiem dyscypliny?

Człowiek, który myśli rzetelnie i pracuje nie tylko w zerwach między westchnieniem do posiadania własnego samochodu, bardzo niepokoi uczucie pustki, jakie powstaje po pogrzebie strachu. Jest ono następstwem obserwacji obecności stanu naszej gospodarki. Dawny, skompromitowany bodziec produkcji przestał ją napędzać, ale nowego jeszcze nie ma.

Krótko mówiąc sytuacja wygląda tak:

Dziś ludzie wyzbywając się strachu — wyzbyli się również dyscypliny. Dziś odrzucając lęk jako kompromitujący bodziec czynny — ludzie przestali także szanować własność społeczną.

Co robić? Czy odwoływać się tylko do świadomości obywatelskiej, zachęcać i apelować?

Świadomość byłaby piękną rzeczą. Po prostu wszyscy unawalibyśmy, gdybyśmy strachem kierujemy się głębokim przekonaniem, że powinniśmy być do brymi pracownikami i uczciwymi obywatelami. Ale udawanie się na świadomość przynosiłoby zbyt mały rezultat. Bo świadomość nie powstaje żywotowo, lecz kształtuje się w długim, dziełowym procesie. Nie wolno jej nie doceniać, trzeba pielęgnować i rozwijać, ale na dzień, od

zaraz apel do samej tylko świadomości nie załatwi naszych palących problemów produkcyjnych.

Jednakże jest coś, co mogłoby być czynnikiem ładu i dyscypliny. Tym czymś jest przywiązanie człowieka do jego zawodu i miejsca pracy. Przywiązanie w ekonomicznym pojęciu tego słowa.

Nie łatwo nadać tym słowom właściwą treść. Okres wielkich przemian i wielkiego budownictwa dwunastolecia rzucał ludzi od jednej profesji do drugiej, umozliwiał pracę na kilku posadach, do czego zresztą wiełm zmuszały niskie płace. Wszystko to, krok za krokiem, obniżowało wiezy jakie powinny łączyć człowieka z jednym miejscem pracy, z jednym zawodem. Należy sądzić, że ponowne umocnienie tych więzów jest jednym z bardzo istotnych czynników mogących rozstrzygnąć skomplikowane problemy gospodarcze i społeczne dnia dzisiejszego. Wymaga ono planowego działania i pewnych posunięć, które autor niniejszego artykułu pozwala sobie zaproponować.

Ważnym takim zjawiskiem. W starachowickich kopalniach rudy powszechnym obyczajem jest ruszanie pracy przez znaczną liczbę górników. Odnosi się wrażenie, że wiełm z nich stara się swą postawą celowo doprowadzić do utraty pracy, o czym świadczy choćby zadowolone

z jakim przyjmuje się wypowiedzenie umowy o pracę. Skąd taka postawa? Robotnicy w okresie letnim chętnie porzucali kopalnie, by ohrabić własne pola, lub za wynagrodzeniem lepszym niż akord górniczy wyjechać do komuś innemu do robót polowych. O pracę w kopalni byli spokojni. Do jesieni ich winy podjęć w zapamiętanie i znów być dą mogli powrócić.

Otóż to. Zbyt łatwe zapamiętanie winy jest pożywką dla bumelanctwa. Groźba utraty pracy, a więc działanie ekonomicznie przyniosło uległo dewaluacji. Można dziś wyzwać niezdyscyplinowanego obywatela lub fabrycznego chłodzię za branie się ten wie, że nie trudno mu będzie znaleźć gdzieś indziej niebezpieczną pracę. Tę beztrudną u-niemiedziłoby wprowadzenie, przynajmniej na kilka lat, księżeczek pracy, które otrzymywałby każdy obywatel z chwilą uzyskania pierwszego zatrudnienia. Notowałby się w niej przyezny kolejni zwolnień z zakładów, a także prowadziłby ewidencje zwolnień lekarzskich. Rady zakładowe powinny mieć prawo w wypadkach szczególnie uporzonych bumelanctw wypisywania w takiej księżeczce czegoś w rodzaju „własnego biletu”. Jego posiadacz mógłby w ciągu pewnego okresu otrzymać pracę jedynie w deficytowych pod względem sily robotczej galełkach gospodarki, jak np. w PGE, czy w budownictwie i oczywiście jako pracownik nie wykwalifikowany. Skoro przyniosł ekonomicznie nie działa u nas w stopniu zadowalającym bądź nie działa samoczynnie jako siła wiążąca obywatela z określonym miejscem pracy, może się okazać skuteczne wsparcie go taką własną metodą administracyjną.

Inna propozycja dotyczy trudności, jakie następcza utrzymywanie dyscypliny wśród robotników pochodzących ze wsi, którzy stanowią w naszym województwie poważną część wszystkich zatrudnionych. Okres wzmocnionych robót polowych jest dla większości z nich sygna-

lem do porzucenia pracy na czas znacznie dłuższy, niż pozwalają istniejące przepisy. Zwolnienie uzyskuje się w różny sposób. Raz, dzięki lekarzowi o miękkim sercu, innym razem w ogóle bez żadnego papierka. Czy, zamiast ciągłych ubolewań nad tym zjawiskiem, nie można by wykorzystać tego, co dziś utrudnia dyscyplinę wśród tej kategorii pracowników, właśnie jako czynnika mogącego mocniej związać ich z zakładem?

Kiedyś mówiło się, o pomocy fabryk dla wsi w okresie żniw. Taką pomoc winien dziś organizować każdy zakład, w dobrze pojętym, własnym interesie dla swoich robotników posiadających ziemię. Można w tym celu wejść w porozumienie z POM-em, organizować fabryczną pomoc sąsiedzią itp. Taką pomoc świadczoną własnymu robotnikowi, przeto łatwa do skontrolowania i parata poczęciem więzi między zakładem a pracownikiem na pewno będzie o wiele skuteczniejsza, niż ostarwiona działalność ekip łączności miasta ze wsią. Wzyskając to unocznym robotnikowi pochodzącemu ze wsi prawdę, że wai to trzymać się swojej fabryki, która oprócz zarobku zapewnia mu sprawną pomoc w pracach polowych. Takiej fabryki, tym bardziej gdyby były wprowadzone księżeczki pracy, nie opłacałoby się ani okradać, ani oszukiwać.

Następna propozycja dotyczy umiejętności korzystania z doświadczeń instytucji, które potrafią lepiej, niż inne, oprócz się fall rozprężenia dyscypliny i kryzysowi uczciwości. Bez wątpienia należy do nich PKP.

Gdzie leży przyczyna, że próby uchyłania się od pracy są w kolejniwie znacznie rzadsze, niż gdzie indziej?

Pierwsza z nich tkwi w charakterze tej instytucji, która nie patyczkuje się zbytnio, lecz na naruszenie obowiązków służby uszwa z pracy. Lecz nie może to być dostatecznym uzasadnieniem dyscypliny, bowiem gdzie indziej utratę pracy traktuje się, jak wieny, dość lekko. Otóż kolej posiadania takiej unny cechy, tej pracowitości wyrobionej w sobie poczucie dufaj z indamostí. Tymczasem oni to w taki mniej więcej sposób: „Jeżeli ja uchylię się dziś od służby, to podją i obudzą kolegi, którzy może godzinę temu wrócili z awarii. Jeżeli ja będę tak postępował, to i mnie mogą zrobić podobny kawał”.

A więc świadomie, że we własnym interesie nie należy wyrażać krzywdy innym. Czy takiej świadomości nie można byłoby przesadzić na gruntu unnych zakładów pracy? Sądzę, że można i trzeba. Osiągnąć się to przez upogodowanie strasy „aka robotnicy wyrządzają sobie popelniając kradzieże, lub opuszczając stanowiska robocze. Dziś, jeżeli robotnik ma prawo, narzeka na kierownictwo zakładu. Trezba dążyć do tego, aby widział on nie tylko winę kierownictwa, ale również swego kolegi z innego wydziału, którego nieobecność rahanowała dopływ potrzebnych dla produkcji detali, narzędzi czy surowców. Dziś robotnik, jeśli ma lo zarobi, narzeka na kierownika wydziału. Trezba, aby dąstęwał także winę owych wydział towarzyszy pracy, jeśli nie pracowali lub opuszczali pracę.

Gdy w umyśle żaloga powstanie świadomość związku

przyczynowego między własnym niskim zarobkiem, a winą Janna, czy Józefa, który swoim kradziezmi bądź bumelanctwem obniżyli ten zarobek — wówczas demokracja robotnicza sama załatwi problem dyscypliny. W takim właśnie działaniu powinien przejawiać się nowy kierunek pracy propagandowej w przemyśle. Oczywiście bardzo ważne będzie również różnicowanie wypłat z funduszu zakładowego. Zasada: dla bumelanctw tym mniej, im więcej bumelują — powinna obawę zyszywać z całą konsekwencją.

Po październiku znikł strach przed prokuratorem i wiełmieniem za brak dyscypliny pracy. Nie chemy; by kiedykolwiek wrócił. Dlatego trezba go zastąpić przywiązaniem do własnego zawodu i miejsca pracy.

ANDEZEJ MALACHOWSKI

## Smutny BULETON

To naprawdę będzie smutny felieton. Materiał do dostarczenia mi sudyce „Wolnej Europy” z 22 bm., godz. 23 i 10 tam minut.

Paul, występując pod nazwiskiem „Mieczkowska”, mówiła o specjalnej działalności instytucji, w której pracuje. Jako przykład podała m.in. zorganizowaną kolonię dla dzieci polskich w Niemczech przy pomocy „Wolnej Europy”.

— To bardzo ładnie z ich strony — powiecie.

— Fawnie.

Alto kolonię tę urządzone w dobrze Polakowie, znanej skądinąd miejscowości, leżącej w pobliżu Monachium — w Dachau.

— No i co z tego? — spykacie.

— Nie.

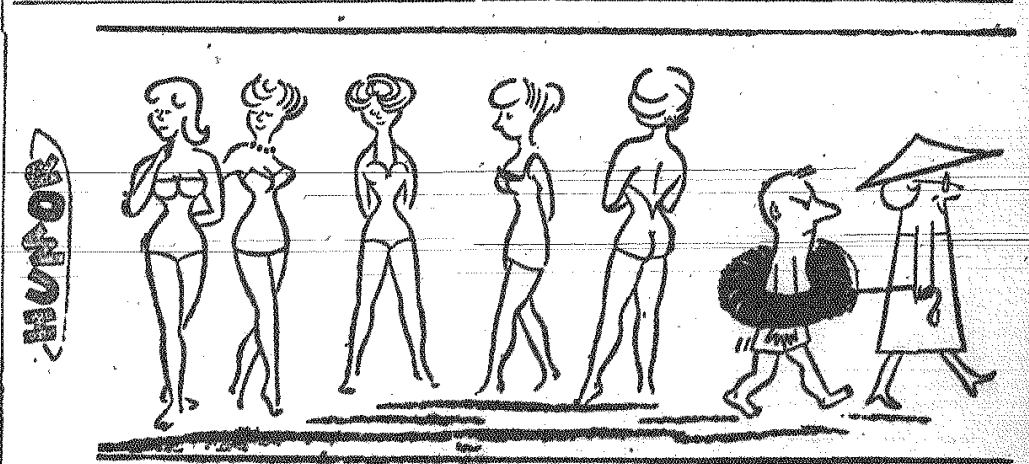
Tylko, że pani Mieczkowska z „Wolnej Europy” dopatruje się w tym symbolu...

I w tym momencie właśnie się ochoty splunąć — tu!

Komu jak komu, ale „Wolnej Europy” nie wolno oprowadzać takich symbolizmych zestawień! Jak Dachau i kolonia wakacyjna dla dzieci polskich, Taj „Wolnej Europy”, która działa na terytorium NRF, a której jednym z zadań jest rehabilitacja wlasnie Dachau, Majdanów, Oswięcimów...

A chwytliwy i dostoimny jest w tej dziedzinie wręcz niesprawyty,

Ryt



Baz podłoga

### Komunikat PCK

Osoby zainteresowane sprawą udzielenia pomocy Polakom przebywającym na terenie ZSRR proszone są, aby podana w wymienionej sprawie kierowały bezpośrednio na ręce ministra Popiela, Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw repatriacyjnych przy Ambasadzie PRL w Moskwie, ul. Aleksieja Tojtoja 30.

### Nie lekceważyc walki ze stonką!

Mimo że część chrząszczy stonki zesłała do ziemi, to jednak na niektórych uprawach ziemniaczanych, występuje jeszcze duża ilość tych szkodników we wszystkich stadiach rozwojowych.

Istnieje więc obawa, że może wystąpić jeszcze w bieżącym roku drugi, lewny pokolenie żarlicznych chrząszczy stonki. Ponieważ wielu właścicieli pól nie stosuje się do rozporządzeń władz dotyczących zwalczania szkodnika, przysięga rad narodowych przystąpiły do energicznego wyciągania konsekwencji w stosunku do winnych.

M. in. w pow. Gorzów, kolegi orzekające ukarały 42 rolników grzywnami od 100 do 800 złotych, za lekceważenie zwalczania stonki.

### 1200 traktorów zakupili chłopcy w br.

Centralny Zarząd Zaopatrzenia Rolnictwa sprzedał rolnikom w tym roku ponad 1200 traktorów marki „Urus” i „Zetor”. Blisko 700 traktorów nabyli chłopcy gospodarujący indywidualnie, pozostała ilość zakupili kółka rolnicze, różne zespoły chłopskie i spółdzielnie produkcyjne.

Chłopcy nabyli również za pośrednictwem Centr. Zarz. Zaopatrzenia Rolnictwa ponad 2200 silników elektrycznych i ok. 850 silników spalinowych.

### Agronom radzi:

#### Kilka uwag przy siewie ozimin

Niewiele czasu dzieł nas od terminu, w którym rolnik rozpocznie siew zbóż ozimych. Odczytujemy a właściwego terminu wysiewu, sposobu i głębokości siewu, od głębokości umieszczenia ziarna w glebie. Zależąca od rodzaju ozimin w roku przyszłym.

Należy pamiętać, że na glebach lekkich, ubogich w azot, wczesniejszy siew ozimin jest korzystniejszy, bo daje możliwość silniejszego rozwoju i zakorzenienia się roślin przed zimą.

Siew rowny, tak rzadki, jak i maszynowy, należy już do przetrzyków. Niemniej dość znaczną rolę rolników powiatów kieleckiego, staszowskiego i innych do dziś dnia siew zbóż ręczny, narzucają się świadomości na nierównomiernym umieszczeniu ziarna w glebie, na znacznej większej zużyciu materiału siewnego, co w konsekwencji powoduje zbior mniejszych plonów. Siew rzędowy maszynowy usługuje się niedościgniętą i ujemną stroną siewu rownego. Mamy w każdej kromadze dostateczną ilość siewników, którymi rolnicy są w stanie obsiać całą powierzchnię przeznaczoną pod zasiew ozimin. Chodzi tylko o takie zorganizowanie pracy, aby zminimalizować straty z powodu niepełnego wykorzystania tych siewników.

Wysiew wykorzystania była w stu procentach w okresie siewów jesienno-wiosennych. Ta sprawa powinna być zajęta w pierwszej kolejności kółka rolnicze.

Łość wysiewu na ha uzależniona jest od wielkości nasion i ich wartości użytkowej, od odmiany, stanowiącej cel uprawy. Nasion kwalifikowanych, dobrze oczyszczonych i dorodnych o wysokiej sile kiełkowania wysiewa się mniej, można również zmniejszyć ilość wysiewu na polach starannie uprawianych, dobrze wynawożonych i po dobrych przedplonach. O

## NA PLĄŻY



Budujemy domki... Fot. R. Janion

## W powiecie pińczowskim przed nowym rokiem szkolnym

70 PROC. DZIECI POSIADA JUŻ PODRĘCZNIKI SZKOLNE  
WSZYSTKIE SZKOLY ZAKOŃCZYŁY REMONTY I PORZĄDKOWANIE SAL  
PREZYDIA GRN - W TYM ROKU LEPIJ OPIEKU-JĄ SIĘ SZKOŁAMI

30 sierpnia br. w Pińczowie odbyła się narada kierowników szkół podstawowych celem omówienia przygotowań do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Jak wynika z relacji nauczycieli i Wydziału Oświaty, w bieżącym roku znacznie sprawniej, niż w latach ubiegłych, przeprowadzone zostały w powiecie remonty sal, bieżenie i zaopatrzenie szkół w opał. W wielu szkołach już na 1 sierpnia zakończyły się wszystkie prace przy porządkowaniu i remontach sal. M. in. szkoły w Brześciu i Bogucicach już w lipcu zakończyły przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Kapitałny remont przeprowadzony został w budynku szkolnym w Woli Żydowskiej. W remoncie szkoły pomagają całe społeczeństwo - nauczyciele i rada gromadzka. W najbliższym czasie dokonane zostaną także prace remontowe w Złotej i Chrebrzu.

Z dużą pomocą w przygotowaniu plac do nowego roku szkolnego pospieszyli rodzice. Miesz-

kańcy Orłanowa w czynnie sportowym dobowali do szkoły jedną salę lekcyjną. Także własnym wysiłkiem budują szkoły mieszkańcy Górnego Turadawie sala i świetlica staną na oddane do użytku na 1 stycznia 1958 r.

Sprawnie przebiegało także zaopatrzenie szkół i nauczycieli w opał. Prawie wszystkie szkoły posiadają już węgiel, w wyjątkiem Sancerzowa i Stępczycy. Szkoły te, chociaż leżą w odległości kilku kilometrów od Orłanowa, gdzie znajduje się skład opału, po węgiel muszą jednak jeździć aż do odległego o 30 km Pińczowa, ponieważ Działalność należą do łanowego powiatu. Czyżby istniała aż taka izolacja między Powiatami?

W powiecie pińczowskim zakończony już został ruch służbowy nauczycieli. Wiele nauczycieli powołało z kursów pedagogicznych oraz centralnych kursów higienicznych i bibliotekarskich.

popołudniowych. Np. szkoła podstawowa w Michałowie, licząca 250 dzieci mieści się w dwóch budynkach. Dopiero w styczniu 1958 r. rozpocznie się tu budowa nowego gmachu szkolnego z pińczowskiego piaskowca. W najbliższym czasie z inicjatywy społecznej rozpocznie się także budowa nowej szkoły w Pawłowicach.

### Komunikat „Domu Książki”

#### Podręczniki szkolne, których brak w sprzedaży, ukażą się we wrześniu

„Dom Książki” informuje, że niżej podane podręczniki szkolne na rok 1957/58 są jeszcze w drukarni i ukażą się w księgarniach nie wcześniej niż w pierwszych dniach września br. Są to: Falski - Elementarz - ostatni raz nakładu; Falski - Ćwiczenia elementarzysty, zeszyt II, ostatni raz nakładu; Ruszecki - Arytmetyka, kl. I, ostatni raz nakładu; Kowalewski - Ćwiczenia językowe, kl. II; Wierzeckiewicz - Mowa polska, kl. III, ostatni raz nakładu; Klubówna - Historia, kl. IV, reszta nakładu; Chalubińska - Podstawa geografii, kl. V, - ostatni raz nakładu; Abramowicz - Arytmetyka, kl. V; Wypisy Polskie, kl. V, ostatni raz nakładu; Baranowski - Historia, kl. VI; Bakowski-Fizyka, kl. VI; Wierzeckiewicz - Piszownia polska, kl. VII; Klemensiewicz - Nauz język, kl. VII; Kwasiński - Historia, kl. VII; Wernerowa-

### Z problemów samorządu rolnego

## Koła Gospodyń Wiejskich

Ponad 22 tys. kół i okół, 450 tys. członkiń - takie oto liczby wykazywały dawniej statystyki kół gospodyń wiejskich Związku Samopomocy Chłopskiej. Wyglądało to imponująco. Cóż, kiedy za tą imponującą fasadą kryła się zwykła pustka. Ogromna większość kół gospodyń wiejskich stanowiła martwe statystyczne pozycje.

Organizacja samorządu chłopskiego otworzyła przed kółkami gospodyń wiejskich nowe perspektywy rozwoju. W podstawowym ogniwie tego samorządu - w kółkach rolniczych - kółka gospodyń wiejskich znalazły naturalne oparcie. Zgodnie z wytycznymi programu rolnego KC PZPR i NK ZSL, kółka gospodyń wiejskich stały się autonomiczną częścią kółek rolniczych. Przedstawiciele ich wchodzi do zarządów kółek. Kółka gospodyń korzystają z pełnej samodzielności mają własną kasę i swoje własne, powiatowe i wojewódzkie reprezentacje.

Czy w takim razie nie należałoby kół gospodyń wiejskich całkowicie uwolnić od kółek rolniczych? Czy nie należałoby nadać im własnej osobowości prawnej? Takie pytania także słyszy się w terenie. Otóż, organizacyjne powiązanie kół gospodyń wiejskich z kółkami rolniczymi nie ograniczyło nam samodzielności kobiet, a nadanie kołom gospodyń osobowości prawnej utrudniłoby planową i wspólną pracę.

ce wszystkich mieszkańców dla dobra całej wsi. Własna osobowość prawna upoważniałaby kółka gospodyń wiejskich do załatwiania we własnym imieniu pożyczek. Ponieważ to samo prawo przysługuje kółkom rolniczym, pożyczki rozprawdane byłyby dwutorowo. Mężowie odpowiedzialni za jedne zobowiązania, a ich żony - za drugie. Jasne, że taka dwutorowość nie sprzyjałaby zgodnej współpracy.

Nowe zasady, na których oparta została praca kół gospodyń wiejskich, wydadły pożądane wyniki. Do kół tych (jest ich obecnie 2.600) weszły przeważnie najaktywniejsze działaczki wiejskie. Pomocą służą im fachowcy, agronomowie i zootechnicy, pracujący w kółkach rolniczych. Powiatowe zarządy kół gospodyń dysponują również własną kadrą instruktorów.

O tym, co zdziałać może zorganizowana praca kobiet w wsi niech świadczy następujące przykłady. Koło gospodyń wiejskich w Woźnicach (pow. Mragowo) zasadziło wspólnie na 80-arowej działce buraki cukrowe, przynajmniej dochód na zabawki i wynagrodzenie wyrobawczych w przedskolnu. Koło w Gluchowie (pow. Skierzwice) prowadzi skuteczną walkę z alkoholizmem - w wyniku starań tego koła w miejscowej gospodzie zlikwidowano sprzedaż wódki. Koło w Kawianach (pow. Konin) przystąpiło do budowy dziecięca, mobilizując mieszkańców wsi do pracy przy przewożeniu materiałów budowlanych i wywalecegi.

Szeroki rozwój zespołów hodowlanych, warzywniczych i ogrodniczych, coraz liczniej powstające kursy kroju i szycia, opieki nad dzieckiem, higieny domowej, zagęszczają się siły pralni, wypożyczalni sprzętu domowego itp. - świadczą o znacznym ożywieniu pracy kół gospodyń wiejskich.

Koła te jednak w dalszym ciągu napotykać wiele trudności. Wynikają one z niezrozumienia i niedoceniaenia pracy kobiet przez zarządy rad narodowe, a nawet zarządy kółek rolniczych i związków branżowych. Przykładów, niestety, nie brak. Ot, choćby powiecie, jakie przeżywa jedno z kół gospodyń wiejskich w powiecie Biskupim. Członkinie tego koła obragna założyły wygnany do drobiaz, zebrali na ten cel pieniądze i przeprowadziły szkolenie. Założenie wylęgarni sprzeczniwa się jednak Powiatowy Związek Hodowców Drobitki, który zażądał strzeże swych przywilejów. Brak zrozumienia dla pracy kobiet wykażają także wydziały oświaty i wydziały zdrowia rad narodowych. Ścieżki dźwiękowe, przedyskutowano przedwójny itp. ustalono, że należałoby bez porozumienia, a nieraz i wbrew opinii miejscowych kół gospodyń wiejskich.

o nadejściu podręczników „DK” będzie informował zainteresowanych poprzez prasę i radio,

kół gospodyń. O zapewnieniu tym kołom należnych im praw powinny dbać zarządy kółek rolniczych. Kobiety służące dla gają się opieki i pomocy dla swoich kół, które stanowią przecież ważne ogniwo samorządu rolnego.

B. KARPIŃSKI

### Kto załatwi sprawę magazynu zbożowego w Potoku?

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Potoku na podstawie zawartej umowy z miejscową komendą Straży Pożarnej, użytkowała część remizy strażackiej - jako magazyn zbożowy.

Chłopi z gromad Potok, Korzenno, Brzeziny i częściowo Dragan, od szeregu lat dostrzegali zbóż na obowiązkowe dostawy, jak również w ramach wojniei sprzedaży do punktu skupu zboża w Potoku.

Tak było do maja br. Scisłej do dnia, w którym straż w Potoku uzależniła zabawę, wykonywaną na ten cel chwilowo pustą magazyn w Potoku.

Po skończonej zabawie zarząd Gminnej Spółdzielni w Potoku miał zamiar magazyn odnowić, wydzierżewować, po- to - zbóż zbóż można było przynosić wg obowiązujących przepisów.

Niestety, stało się inaczej. Miejskowy komendant, magazyn zamknął i oświadczył zarządowi GS-u, że magazynu nie odda dlatego, że sprzęt strażacki nie ma pomieszczenia a skup zboża - to nie jego sprawa.

Zarząd GS w Potoku oraz zarząd PZGS w Chmielniku interweniowały u wszelkich czynników miarodajnych. Nie pomogło. Magazyn został tak dostawiony do przechowywania sprzętu, że pożejdojowano już okna, a w sali lądowały wróbki za muchami. Jedyny sprzęt to stare ławki oraz poważna ilość smieci.

Kto może załatwić te sprawy? Upór komendanta Straży Pożarnej powoduje, że magazyn jest pusty, a chłopcy nie spieszą się ze zbożem do punktu skupu w Chmielniku, oddalonego o 21 km. W wyniku - do chwili obecnej chłopcy z trzech gromad wykonali roczny plan obowiązkowych dostaw w... jednym procentaje!

Uważamy, że znajdują się kompetentne władze, które przekazały komendantowi Straży Pożarnej w Potoku, ob. Rydzard Miodka, że służnie jest aby lokal, w którym obecnie kumseruje się stare ławki i śmieci, nadał służyć jako magazyn na zboże. (rab)

### UWAGA OSTROWIEC!

Nowo otwarty przez OSTROWIECKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE **BAR MLECZNY**

zapewnia swoim Klientom - zdrowe, smaczne i tanie: śniadania, obiady, kolacje oraz różne mleczne napoje i jarkie przekąski.

Bar mieści się w Ostrowcu, przy Placu Wołności 51, czynny od godz. 6 do 21.

682-K

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

ELEKTROMONTERÓW, MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH oraz 2 SPAWACZY DO PRACY NA TERENIE ROZWADWA, HORYŃKA, LUBLINA I KIEŁC - zatrudni natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT KOLEJOWYCH Nr 16 - SAMODZIELNE KIEROWNICTWO ROBOT INSTALACYJNYCH 167 W LUBLINIE. Praca wg umowy zbiorowej w budownictwie, system akordowy, dodatki rozkładowe, strawnie - zapewnione. Hotele robotnicze bezpłatne. Zgłoszenia przyjmują osobliwie lub listownie (podanie i adres) SAMODZIELNE KIEROWNICTWO ROBOT INSTALACYJNYCH 167 W LUBLINIE, UL. NOWY ŚWIAT 11/12.

685-K

MONTERÓW ELEKTRYKÓW, POMOCNIKÓW I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRAC ELEKTRYFIKACYJNYCH W ZAKRESIE ROBOT ŚCIECZOWYCH I INSTALACYJNYCH przyjmie od zaraz KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA KRAKÓW-PLASZÓW (barak), UL. SASKA.

694-K

## RUGAT

SPECJALNY SMAD DO PASÓW TRANSMISYJNYCH O WYSOKIM CIŚNIENIU

**PRODUKOWANY Z CZYSTYCH SUROWCÓW WOLNYCH OD KWASÓW**

bez domieszki środków obciążających

Regularne stosowanie RUGATU do pasów transmisyjnych nadaje im specjalną giętkość, wysoką adhezję i prawidłową siłę napędową. Daje spokojny, równy bieg transmisyj i zabezpiecza od działania wilgoci, ciepła i pary, ponieważ idealnie przenika pory pasa. Utrudnia poślizgnięcia i zedłgnięcia pasa.

**RUGAT**

dostarczamy w każdych ilościach

**Zakłady Chemiczne „TOXA”**

Spółdzielnia Pracy

WARSZAWA, BELGIJSKA 7.

870-K